

Co warto wiedzieć o kubku niekapku? - przemyślenia logopedyczne

Półki sklepowe uginają się od oferowanych towarów, a firmy wyraźnie podkreślają, że atutem ich produktu jest to, że butelka wyposażona jest w korek niekapek. Rodzice często wybierają kubki niekapki, ponieważ są wygodne i funkcjonalne, a dziecko pijąc z nich z pewnością się nie obleje i nie pobrudzi ubranka. Tak więc niekapek towarzyszy dziecku wszędzie, głównie w samochodzie, na wycieczce, ale w domu też. Jest wygodny, uczy samodzielności.

Niestety, producenci tych przepięknych kubków niekapków nie kierują się dobrem dziecka, a tym, żeby je sprzedać. I nie jest też tak, że skoro ktoś coś takiego wymyślił i wszyscy to wokół mają, to na pewno jest dobre, a nawet jeśli dobre nie jest, to nie aż tak szkodliwe. Otóż nie, bo używanie kubka niekapka, podobnie jak zbyt długie korzystanie ze smoczka, jest bardzo szkodliwe dla rozwoju narządów mowy dziecka.

Co się dzieje, kiedy dziecko używa kubka niekapka:

- Przede wszystkim – między zębami (czy też dziąsłami) ma cały czas ustnik – to sytuacja taka sama jak podczas ciągłego ssania smoczka. Może prowadzić do wad zgryzu, a przez to do wad wymowy (np. seplenienia międzyzębowego, które często bywa bardzo trudne do usunięcia w terapii logopedycznej).
- Płyn pobiera do jamy ustnej poprzez ssanie – tak więc odruch ssania jako pobierania pokarmu zamiast zanikać, utrwała się. Dziecko nie staje się ani odrobinę bardziej „dorosłe”. Wręcz przeciwnie.
- Nie ćwiczy mięśni warg ani języka – po prostu wkłada ustnik do buzi i płyn sam wpływa do niej. Wargi nie pracują, język minimalnie.
- Nie uczy się samokontroli podczas spożywania napojów – nie potrafi dozować napoju wprost proporcjonalnie do swoich potrzeb.
- Nie ćwiczy prawidłowego sposobu oddychania.
- Jest narażone na próchnicę.

Według zaleceń WHO, dziecku po ukończeniu 1. roku życia nie należy podawać pokarmów ani płynów przez butelkę ze smoczkiem. Zdarza się, że dzieci mają trudności z przejściem od ssania do picia z kubka otwartego. Pierwszą próbę picia z kubka otwartego można rozpocząć już po 6. miesiącu życia dziecka, po nauce karmienia łyżeczką, natomiast doskonalenie tej umiejętności następuje, gdy dziecko stabilnie i samodzielnie siedzi. Gdy dziecko uczy się pić z kubka otwartego, dorosły wspomaga dziecko i trzyma mu kubeczek. Przechylony kubeczek powinien znajdować się na wardze dolnej (nie na zębach) i wówczas nieznacznie przechylamy kubeczek w kierunku jamy ustnej tak, by płyn przepłynął do brzegu kubeczka. W początkowym okresie, aby ułatwić dziecku naukę picia, możemy mu podać płyn o nieco gęstszej konsystencji.

To teraz, żeby jeszcze bardziej zachęcić do nauki picia z kubeczka dla niemowląt - kilka argumentów za nim:

- Sprawia, że dziecko rozwija się, wkracza na „wyższy poziom”, staje się bardziej dojrzałe. Zdobywa nową umiejętność.
- Stymuluje małą motorykę i koordynację na linii usta-ręce.
- Zapobiega próchnicy, bo dziecko nie trzyma niczego bez przerwy w ustach.
- Picie z kubeczka ćwiczy mięśnie warg (pobieranie napoju) oraz języka. Uczy prawidłowego połykania.
- Wspomaga koncentrację i samokontrolę – dziecko musi samo przestać pobierać płyn z kubeczka i odstawić go od ust, kiedy czuje, że już nie chce pić.
- Nie grozi ryzykiem powstania wad wymowy, wręcz przeciwnie – picie z kubka to jeden z najlepszych treningów narządów artykulacyjnych.
- Uczy prawidłowego sposobu oddychania podczas picia.
- Daje okazję do pochwał w kierunku dziecka, daje dziecku powód do dumy z siebie.